

Stuletnia historia niepodległości Polski

Po przyjeździe Józefa Piłsudskiego do Warszawy Rada Regencyjna powierzyła mu dowództwo nad Polską Siłą Zbrojną. Tego samego dnia oswobodzono Warszawę od Niemców. Był to osobisty sukces Piłsudskiego, który nawiązał rokowania z przedstawicielami stacjonującego w stolicy Polski trzydziestotysięcznego garnizonu niemieckiego.

14 listopada Rada Regencyjna przekazała Piłsudskiemu władzę polityczną; podporządkował mu się również rząd Daszyńskiego. Równocześnie POW zaczęła w centralnej Polsce przejmowanie władzy z rąk Niemców.

16 listopada Piłsudski wysłał telegram do rządów państw uczestniczących w I wojnie światowej oraz państw neutralnych. Zawiadomił w nim o powstaniu niepodległego państwa polskiego. Dwa dni później – 18 listopada – powołał pierwszy rząd Rzeczypospolitej Polskiej, którego premierem został Jędrzej Moraczewski. 22 listopada Piłsudski i Moraczewski wydali dekret o ustanowieniu najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego. Piłsudski został Tymczasowym Naczelnikiem Państwa – powoływał rząd i wyższych urzędników oraz zatwierdzał dekry wydawane przez rząd. Budowę państwa rozpoczynano od podstaw, dlatego decyzje prawne władz polskich musiały dotyczyć podstawowych dziedzin życia społecznego.

Politycy polscy zgadzali się, że ziemie zaboru pruskiego – Wielkopolska i Pomorze – muszą zostać włączone do Polski, podobnie jak niektóre obszary, które nie należały wcześniej do Rzeczypospolitej, ale były zamieszkiwane w większości przez ludność polską. Chodziło o część Śląska, utraconego przez Polskę w XIV w., i południowy obszar Prus Wschodnich.

Wojna o granicę wschodnią Polski rozpoczęła się 1 listopada 1918 r., kiedy wojska ukraińskie opanowały wschodnią część zaboru austriackiego aż do Przemyśla. Zacięte walki toczyły się we Lwowie, gdzie bohaterstwem odznaczyła się młodzież nazwana Orłętami. Z odsieczą przybyły wojska dowodzone przez płk. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza i 21 listopada 1918 r. wyparły Ukraińców z miasta. Jednak wojna w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu trwała nadal. Rozstrzygnęła ją dopiero w lipcu 1919 r. zwycięska ofensywa wojsk polskich, w tym m.in. sprowadzonych z Francji dywizji Armii Błękitnej gen. Hallera, w wyniku której zajęto obszar do Zbrucza.

Poważne niebezpieczeństwo zagrażało również ziemiom północno-wschodnim Rzeczypospolitej (m.in. Wileńszczyźnie), które po wycofaniu się wojsk niemieckich na początku 1919 r. zajęli bolszewicy.

Jesienią 1919 r. bolszewicy zwyciężyli w wojnie domowej wojska białych generałów oraz demokratyczne siły rosyjskie i zaczęli szykować się do napaści na Polskę. Piłsudski udaremnił te agresywne zamiary.

Tymczasem bolszewicy podeszli pod Warszawę. 13 sierpnia rozpoczęła się bitwa w rejonie Radzymina i Ossowa. Trzy dni później wojska polskie pod dowództwem marszałka Piłsudskiego rozpoczęły ofensywę znad Wieprza, wspierając obrońców stolicy, którzy bili się pod Radzyminem. Polacy odnieśli wielkie zwycięstwo, a bolszewicy w panice zaczęli wycofywać się na wschód. Bitwa pod Warszawą została uznana za osiemnastą najważniejszą bitwę decydującą o losach o świata, Polacy zatrzymali bowiem marsz bolszewików na Zachód.

18 marca 1921 r. Polska i Rosja bolszewicka podpisały traktat pokojowy w stolicy Łotwy – Rydze. Ustalono przebieg granicy polskiej na północnym wschodzie na linii Dźwiny, a na południowym – na Zbruczu. Polska otrzymała m.in. Nowogródczynę, Polesie, Wołyń, zachodnią część Podola. Oba państwa zrzekły się wszelkich roszczeń terytorialnych. Zobowiązały się, że powstrzymają się od ingerencji w wewnętrzne sprawy i nie będą popierać działalności wymierzonej w jedną ze stron.

Walka o granice Rzeczypospolitej była prowadzona nie tylko z bolszewikami i Niemcami, ale również z mniejszymi sąsiadami – z Czechosłowacją o Śląsk Cieszyński, Spisz i Orawę oraz z Litwą o Wileńszczyznę. Rada Narodowa Śląska Cieszyńskiego, która powstała 18 października 1918 r., była pierwszym suwerennym ośrodkiem władzy na ziemiach polskich. Zawarła ona ze swoim lokalnym czeskim odpowiednikiem porozumienie dotyczące podziału spornego obszaru; tereny zamieszkane w większości przez Polaków miały przypaść państwu polskiemu. Rząd czechosłowacki nie uznał tego kompromisu. Dążył bowiem do zajęcia Śląska Cieszyńskiego ze względów historycznych – kilkuwiekowej przynależności tego obszaru do Korony Czeskiej i gospodarczych – węzła kolejowego w Boguminie i zagłębia węglowego w Karwinie. W drugiej połowie stycznia 1919 r. Czesi dokonali agresji na Śląsk. Ostatecznie granicę z Czechosłowacją uregulowano w 1924 r., dzieląc niewielki obszar Jaworzyny Spiskiej.

Byt Polski po 1918 r. rozstrzygał się nie w paryskich gabinetach, ale podczas zaciętych i długotrwałych zmagania wojennych na wschodzie.

Władze polskie za główne niebezpieczeństwo dla niepodległości państwa uważały możliwość agresji ZSRS. Drugi z wielkich sąsiadów Polski – Niemcy – na mocy postanowień traktatu wersalskiego dysponował przez dłuższy czas jedynie stutysięczną armią, niemal całkowicie pozbawioną ciężkiej broni. W wypadku konfliktu z zachodnim sąsiadem Polska mogła liczyć

na pomoc wojskową, którą gwarantował jej sojusz z Francją. Sytuacja zaczęła się zmieniać po 1935 r., kiedy Niemcy zerwały porozumienia wersalskie, przywracając powszechną służbę wojskową oraz rozbudowując na wielką skalę armię i przemysł zbrojeniowy. Polska przystąpiła wówczas do opracowania planu obrony na wypadek napaści ze strony Niemiec, ale jego przygotowanie nabrało tempa dopiero po konferencji monachijskiej i zajęciu przez III Rzeszę czeskich Sudetów. Polskie władze wojskowe przyjęły strategię obrony całości terytorium państwa.

W czasie gdy Wojsko Polskie prowadziło walkę z Wehrmachtem, 17 września 1939 r. wschodnią granicę Rzeczypospolitej na całej długości przekroczyła Armia Czerwona. Władze Związku Sowieckiego złamały kilka porozumień zawartych z rządem polskim, przede wszystkim zaś układ o nieagresji z 1932 r. (przedłużony w 1934 r. i mający obowiązywać do 1945 r.).

Napaść sowiecka, nazwana natychmiast „ciosem w plecy” (jako pierwszy użył tego określenia brytyjski „Times”), przesądziła ostatecznie o wyniku wojny z Niemcami.

Mimo stale pogarszającej się sytuacji politycznej Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie uczestniczyły w wojnie z Niemcami do chwili jej zakończenia w maju 1945 r.

Rozbicie przez Sowieców struktur Polskiego Państwa Podziemnego nie zakończyło oporu wobec totalitaryzmu. Idee rozwiązanej w styczniu 1945 r. AK przejęła najpierw organizacja „Niepodległość” – kryptonim NIE, a później – w obliczu aresztowania jej dowódców – stworzona na jej miejsce Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj. Jednak sytuacja międzynarodowa skłoniła przywódców konspiracji zbrojnej do zmiany poglądów na możliwość odzyskania przez Polskę niepodległości.

Lata 1945–1948 były okresem podboju Polski przez ZSRS i związanego z nim wprowadzania na zajętych przez Armię Czerwoną terenach nielegalnej administracji komunistycznej. Na arenie międzynarodowej Stalin zdołał doprowadzić do usankcjonowania swego władania nad Europą Środkowo-Wschodnią, w tym Polską, co zostało potwierdzone w czasie konferencji Wielkiej Trójki w Jałcie i Poczdamie. Dla Polski oznaczało to utratę 40 proc. przedwojennego terytorium, które zostało włączone do ZSRS, oraz przesunięcie granic państwa na zachód i północ – kosztem Niemiec. Ziemie włączone do ZSRS zsowietyzowano i wypleniono bądź zmarginalizowano na nich pierwiastek polski.

Początek rządów Władysława Gomułki upływał pod znakiem nadziei dużej części społeczeństwa na demokratyzację systemu. Po krótkim okresie odwilży coraz bardziej dogmatyczna ekipa Gomułki, nie odwołując się już jednak do terroru powszechnego, ograniczała obszary wolności i „przykręcała ideologiczną śrubę”. Symbolicznym

odchodzeniem od Października była likwidacja w 1957 r. tygodnika „Po Prostu”. Dalsze ograniczenia w sferze kultury (m.in. zaostrzenie cenzury) wywołały w 1964 r. głośny protest pisarzy i naukowców (List 34). Zaostrzono także politykę antykościelną, inicjując akcję usuwania krzyży z placówek oświatowych oraz wyrzucając naukę religii ze szkół. Jednym z najważniejszych wydarzeń rządów Gomułki okazały się kościelne obchody Milenium Chrztu Polski (1966 r.), które władze starały się sparaliżować, uznając je za ważny etap walki z Kościołem „o rząd dusz”. W gospodarce, po obiecującym początku i wzroście nakładów na konsumpcję, powrócono do rozbudowy przemysłu ciężkiego. Kolejne plany pięcioletnie nie poprawiały sytuacji gospodarczej – PRL znajdowała się w stanie permanentnego kryzysu. Gomułkowskie lata zastoju nazywano ironicznie okresem „małej stabilizacji”. Końcówka „rządów silnej ręki” tow. „Wiesława” zaznaczyła się dwoma poważnymi kryzysami. Fala niezadowolenia środowisk inteligentkich z coraz bardziej skostniałego reżimu doprowadziła do protestów Marca '68. Bunt młodych ludzi został szybko stłumiony, a jedną z konsekwencji Marca '68 i związanej z nim antysemskiej nagonki była wymuszona emigracja kilkunastu tysięcy polskich Żydów. Drugi kryzys polityczny w epoce Gomułki nastąpił w grudniu 1970 r. Krwawo stłumiony robotniczy protest na Wybrzeżu po wprowadzonej podwyżce cen przyniósł kilkadziesiąt ofiar śmiertelnych. Doprowadził też do politycznego przesilenia na szczytach władzy – w niesławie i z „krwią na rękach” Gomułka zakończył swoje czternastoletnie rządy.

Obejmując w grudniu 1970 r. władzę, Edward Gierek musiał zmierzyć się z rozbudzonymi nastrojami społecznymi, nową falą strajków, która w styczniu 1971 r. objęła Wybrzeże, a potem cały kraj, jak i umocnić swoją władzę w partii komunistycznej. Wrzenie społeczne opanowano poprzez wycofanie się z grudniowej podwyżki cen, złagodzenie napiętych stosunków z Kościołem, przejściową liberalizację w polityce kulturalnej, ułatwienie wyjazdów zagranicznych. Niebagatelną rolę odegrała także stopniowa poprawa sytuacji gospodarczej, osiągnięta dzięki zaciągnięciu licznych kredytów zagranicznych. Sytuację w partii Gierek opanował dzięki odsunięciu potencjalnych rywali na boczny tor i zapewnieniu im przy tym intratnych stanowisk. Aparat partyjny chętnie podporządkował się nowemu przywódcy, który w odróżnieniu od Gomułki pozwalał szeroko korzystać z przywilejów władzy. Kwitła „propaganda sukcesu”, podkreślająca, że „Polak potrafi”.

Sukces nie trwał jednak długo. W 1975 r. rozpoczął się ogromny kryzys gospodarczy, który trwał aż do schyłku PRL. W sklepach szybko zabrakło towarów, próba przeprowadzenia radykalnej podwyżki cen w czerwcu 1976 r. zakończyła się kolejnym buntem społecznym.

Jednocześnie, w związku z zamiarem nowelizacji konstytucji, w której zamierzano formalnie zapisać „kierowniczą rolę” partii i sojusz ze Związkiem Sowieckim, odradzała się opozycja.

Kolejna podwyżka cen, wprowadzona latem 1980 r., przeważała szalę społecznego niezadowolenia. W całym kraju wybuchły spontaniczne strajki. Najważniejszy z nich zaczął się 14 sierpnia 1980 r., gdy pracownicy Stoczni Gdańskiej stanęli w obronie zwolnionej z pracy Anny Walentynowicz. Wkrótce potem w Gdańsku powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, którym kierował Lech Wałęsa. Władzy przedstawiono listę 21 postulatów; najważniejszy dotyczył powołania wolnych związków zawodowych. Podobne postulaty zgłosił powstały kilka dni później MKS w Szczecinie. Władze rozpoczęły negocjacje z robotnikami, które zakończyły się sukcesem dopiero po rozpoczęciu kolejnych strajków na Dolnym i Górnym Śląsku. Między 30 sierpnia a 3 września podpisano w Szczecinie, Gdańsku i Jastrzębiu porozumienia społeczne między rządem a protestującymi robotnikami.

Mimo prób przeciwdziałania ze strony władz w całym kraju powstały struktury Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Wkrótce liczył on blisko 10 mln członków. Na czele tego potężnego ruchu społecznego stał Wałęsa. Własne organizacje powoływali chłopcy, studenci, uczniowie, a nawet milicjanci. Odradzały się związki twórcze, stowarzyszenia, powszechnie żądano pluralizmu i samorządności. Silny ruch reformatorski powstał nawet w samej PZPR.

Władze komunistyczne nie zamierzały jednak poddać się łatwo. Od jesieni 1980 r. przygotowywano rozwiązanie siłowe, które zrealizowano 13 grudnia 1981 r. Wprowadzono wówczas stan wojenny, władzę w kraju przejęła Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego z gen. Wojciechem Jaruzelskim na czele. Zamknięto granice, zakazano strajków i manifestacji, zawieszono, a potem rozwiązano „Solidarność” i inne niezależne organizacje. Tysiące osób uwięziono, opór złamano siłą.

Stan wojenny nie zdołał jednak zniszczyć „Solidarności”. Powstało prawdziwe społeczeństwo podziemne. Obok konspiracji związkowej i politycznej działało podziemie młodzieżowe i studenckie, wydawano setki niezależnych pism i książek. Narodził się potężny ruch kultury niezależnej obejmujący plastykę, teatr, muzykę. Działały nawet podziemne rozgłośnie radiowe.

Z czasem także władze dostrzegły, że niezbędne są prawdziwe reformy. Ponieważ obawiano się wybuchu społecznego niezadowolenia, do rozmów o przebudowie PRL zaproszono część opozycji. Obrady Okrągłego Stołu w 1989 r. zapoczątkowały proces, którego efektem stało się powołanie pierwszego niekomunistycznego premiera. Został nim Tadeusz Mazowiecki. Polska wkroczyła na drogę wiodącą do niepodległości i demokracji.

Materiały pochodzą ze strony <http://www.polska1918-89.pl/> opracowane przez Biuro Edukacji Publicznej IPN Autorzy publikacji: Adam Dziurok, Marek Gałęzowski, Łukasz Kamiński, Filip Musiał